

ZBRODNI KATYŃSKA

Hieronim Góralewski

(1884-1940)

urodził się w Będzitowie koło Inowrocławia. Uczęszczał do szkoły elementarnej w Kowalewie. Walczył w I wojnie światowej na froncie francuskim i belgijskim.

Z chwilą wybuchu powstania wielkopolskiego 1918-1919 wstąpił w jego szeregi. W styczniu 1919 r. mianowany dowódcą kompanii szubińskiej złożonej z ochotników z rejonu miasta. Następnie służył w 9 Pułku Piechoty Wielkopolskiej.

W Drugiej Rzeczypospolitej pracował w zakładach zbrojeniowych. W latach 30. XX w. przeprowadził się do Skałatu w woj. tarnopolskim. Po wybuchu II wojny światowej dostał się do niewoli radzieckiej.

Zamordowany przez Rosjan w kwietniu 1940 r. w Bykowni na Ukrainie. W 2018 r. został uhonorowany Dębem Pamięci w Szubinie.

Fot. 2019 r.



Przewodnicząca Rady Miejskiej w Szubinie Anna Kijowska, Halina i Zdzisław Dąbrowscy, burmistrz Mariusz Piotrkowski, fot. Katarzyna Tatar, 2019 r.

ZBRODNI KATYŃSKA

LISTA ZAMORDOWANYCH ZWIĄZANYCH Z MIASTEM I GMINĄ SZUBIN

KOZIELSK – KATYŃ

POR. CZESŁAW DĄBROWSKI
KPT. ADAM GANTKOWSKI
POR. ADAM PATENKIEWICZ
PŁK FRANCISZEK SAENGER
MJR MAKSYMILIAN ZODROW

STAROBIELSK – CHARKÓW

KPT. STEFAN JACENTY DĄBROWSKI
MJR JÓZEF JAN KAZIMIERZ KORAB-KOBIERZYCKI
MJR ART. KAZIMIERZ TADEUSZ MROZIŃSKI

OSTASZKÓW – MIEDNOJE

ASP. PP FRANCISZEK IDASZAK
INSPEKTOR SG JÓZEF LEŚNIEWSKI
KOM. PP JÓZEF WŁADYSŁAW MŁODOWICZ

ASP. PP STANISŁAW PŁAWSKI
ASP. PP FRANCISZEK POCZEKAJ
ASP. PP JAN SROKOWSKI
ASP. PP MARIAN WILMAŃSKI

INNE MIEJSCA ZBRODNI

RTM. WACŁAW STANKIEWICZ
POR. HIERONIM GÓRALEWSKI



Pomnik w Nakle n. Notecią, fot. Marlena Posadzy



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.

Koordynator projektu, autor tekstu i formy graficznej Kamila Czechowska; korekta Katarzyna Tatar.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych 4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

ZBRODNI KATYŃSKA



Muzeum Ziemi Szubińskiej im. Zenona Erdmanna

Józef Młodowicz

(1898-1940)

urodził się w Beńkowej Wiszni koło Lwowa. W 1919 r. ochotniczo wstąpił do wojska. Brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Po ukończeniu studiów prawnych podjął służbę w Policji Państwowej.

26 października 1934 r.

skierowano go do Szubina.

Był komendantem Policji

Państwowej do 1939 r.

Po wybuchu II wojny światowej znalazł się w rejonie Tarnopola.

W październiku 1939 r. został

aresztowany przez Rosjan

w Żłoczowie i tam więziony. Po

miesiącu przewieziono go do

Ostaszkowa. Zamordowany

przez NKWD w kwietniu 1940 r.

w Kalinie (obecnie Twer).

Pogrzebany został w Miednoje.

W 2007 r. awansowany

został pośmiertnie do stopnia

komisarza Policji Państwowej.

W 2010 r. w Szubinie posadzono

Dąb Pamięci komendanta.



Fot. Aleks Janowiak

Franciszek Poczekaj

(1906-1940)

urodził się w Rynarzewie.

Początkowo pracował jako

elektromonter w Katowicach, ale

po służbie wojskowej wstąpił do

Policji Państwowej. Po 1928 r.

został wysłany na Kresy

Wschodnie do służby w

komisariacie w Kąkolnikach, następnie w Rohatynie

i Horodecku. Po wkroczeniu na terytorium Polski

Armii Czerwonej został aresztowany i trafił do

Ostaszkowa. W kwietniu 1940 r. zamordowany

w Twerze. W listopadzie 2007 r. awansowany

decyzją prezydenta RP

do stopnia aspiranta

Policji Państwowej.

10 IX 2009 r. decyzją

prezydenta Lecha

Kaczyńskiego został

pośmiertnie odznaczony

Krzyżem Zasługi za

Dzielność za udział w

wojnie obronnej 1939 r.

W 2010 r. uhonorowany

Dębem Pamięci

w Rynarzewie.



Fot. Ewelina Adamczewska

Maksymilian Zodrow

(1883-1940)

urodził się w Dziembowie

koło Chodzieży. Ukończył

seminarium nauczycielskie.

Był nauczycielem w szkole

powszechnej w Szubinie.

W czasie I wojny światowej dostał się do niewoli angielskiej.

Po powrocie w 1919 r. wstąpił

do Wojska Polskiego. W 1929 r.

rozpoczął pracę w szkole

wojskowej. W sierpniu 1939 r.

otrzymał kartę mobilizacyjną

i został komendantem Kalisza.

Następnie trafił na Kresy

Wschodnie. Dostał się do niewoli

radzieckiej. Przebywał w obozie

w Kozielsku. 27 IV 1940 r. został

zabity strzałem w tył głowy

w lesie katyńskim. W 1943 r.

jego ciało zostało ekshumowane

przez Niemców. Nazwisko

umieszczono na liście ofiar.

W 2007 r. został awansowany

pośmiertnie na stopień majora.

W 2012 r. został upamiętniony

Dębem Pamięci w Szubinie.



Fot. Zuzanna Godyńska



Syn Józefa Młodowicza Jerzy i komendant wojewódzki policji nadinspektor Krzysztof Gajewski, fot. Piotr Bembenek, 2010 r.



Ks. prałat Stanisław Kotowski i córka Franciszka Poczekaja Wanda Breske, fot. Katarzyna Cieniuch, 2010 r.



Rodzina Maksymiliana Zodrowa, burmistrz Szubina Ignacy Pogodziński, ks. prob. Jacek Pawelczyk, fot. Katarzyna Cieniuch, 2012 r.

DUCHOWNI W OBOZACH ZAGŁADY

„Można być albo Niemcem, albo chrześcijaninem, nigdy jednym i drugim; księża będą musieli sami sobie wykopać grób...” – te słowa Adolfa Hitlera najlepiej oddają dramaturgię i los, jaki jesienią 1939 r. dotknął duchowieństwo Pałuk, a w tym gminy Szubin. Parafie katolickie gminy Szubin jesienią tego roku znalazły się w tzw. Kraju Warty. Hitlerowcy podjęli walkę z całą organizacją Kościoła katolickiego wszelkimi sposobami, jakie mieli do dyspozycji. Prowadzili ją kierowani uczuciem nienawiści zarówno do narodu polskiego, jak i do religii katolickiej. Sprawami kościelnymi było zainteresowanych kilka pionów władz okupacyjnych. Pełen nienawiści stosunek do duchowieństwa katolickiego zawiera cytowana na początku wypowiedź A. Hitlera.

Stosunek do polskiego duchowieństwa katolickiego podyktowany był również uwarunkowaniami historycznymi, przede wszystkim doświadczeniem zdobytym w walkach z polskością w zaborze pruskim.

O losach polskiego duchowieństwa zadecydowali przywódcy Trzeciej Rzeszy na początku kampanii wrześniowej.

Na odprawie wyższych oficerów wojskowych w Obersalzbergu 22 sierpnia 1939 r. w związku z planowaną agresją na Polskę Hitler zakomunikował obecnym, że nastąpi zagłada polskiego duchowieństwa przez oddziały SS. 7 września 1939 r. na jednym ze spotkań powiedział:
„(...) codziennie dokonuje się już 200 egzekucji. Sądy wojenne pracują zbyt powoli. Ludzi należy wieszać lub rozstrzeliwać bez dochodzeń. Szlachta, duchowieństwo i Żydzi muszą być zlikwidowani (...)”. Na przełomie października i listopada 1939 r. rozpoczęły się aresztowania i proces eksterminacji duchowieństwa katolickiego gminy Szubin.

DUCHOWNI W OBOZACH ZAGŁADY

Okupant zapukał do drzwi plebanii w Szubinie, skąd aresztowano ks. Stanisława Gałęckiego, do Rynarzewa, gdzie aresztowano ks. proboszcza Leona Srokę, do Chomętowa po ks. Jana Kleina, do Słupów po ks. Jana Szymańskiego, do Szaradowa po ks. Maksymiliana Perskiego i do Samokłesk, gdzie aresztowano ks. proboszcza Stanisława Sobocińskiego.

Duchowni przebywali początkowo na terenie zakładu poprawczego w Szubinie, a następnie osadzeni zostali w klasztorze w Górnej Grupie pod Grudziądem. Zimą 1939/1940 r. przez Nowy Port w Gdańsku trafili do obozu koncentracyjnego KL Stutthof. Ci, którym udało się przeżyć KL Stutthof, w kolejnych latach trafili do obozów koncentracyjnych KL Sachsenhausen i do KL Dachau, które stało się miejscem zagłady setek polskich duchownych katolickich. Nielicznym udało się przetrwać tę nieludzką tułaczkę obozową i w 1945 r. powrócić na swoje probostwa. Wrócili m.in. ks. proboszcz Stanisław Gałęcki do Szubina i ks. Maksymilian Perski do Szaradowa.



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski
w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.

Koordynator projektu, układ graficzny
Kamila Czechowska; autor tekstu
Piotr S. Adamczewski; korekta Katarzyna Tatar.
Zbiory Muzeum Ziemi Szubińskiej.



Uznanie autorstwa - Użycie
niekomercyjne - Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

DUCHOWNI W OBOZACH ZAGŁADY



Fot. Piotr Bembenek

**Muzeum Ziemi Szubińskiej
im. Zenona Erdmanna**

ZGINĘLI W OBOZACH

Ks. Stanisław Sobociński



Fot. Piotr Bemberek

Ks. Leon Sroka



Fot. Ewelina Adamczewska



Ks. Władysław Mączkowski



Fot. Martyna Kowalska

Ks. Jan Szymański



Ks. Stefan Kubicki



Fot. Hanna Molenda



Fot. Antonina Żakowska

Ks. Jan Klein



Fot. Antonina Żakowska

PRZEŻYLI OBOZY

Ks. Stanisław Gałęcki



Fot. Maria Staroń

Ks. Maksymilian Perski



Fot. Kamila Czechowska



Ks. Roman Siwa



Fot. Anna Duda

POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY

WYROK PO DWUDZIESTU LATACH

Powstańcy wielkopolscy jako członkowie organizacji skupiających weteranów prowadzili działalność na rzecz umacniania II Rzeczypospolitej. Dbali o pamięć o powstaniu, angażowali się w życie społeczno-kulturalne, prowadzili szkolenia, czując się armią rezerwową Wojska Polskiego. Ich praca była zauważalna. Znaczenie środowiska kombatanckiego dla polskości kresów zachodnich było widoczne dla mniejszości niemieckiej w Polsce, a także dla Niemiec.

Po wybuchu II wojny światowej środowisko weteranów powstania wielkopolskiego znalazło się w śmiertelnym zagrożeniu. Wojska niemieckie wkroczyły do Szubina 5 września 1939 r. i już trzy dni później życie stracili pierwsi szubinianie. Ten sam los czekał powstańców wielkopolskich. Egzekucje Wehrmacht rozpoczął 18 września przy sądzie w Szubinie. Większość weteranów, nim dopełniło się krwawe przeznaczenie, musiała przejść inną drogę. Polacy byli maltretowani i trafiali do obozu, który Niemcy urządzili na terenie zakładu wychowawczego w Szubinie. „Badanych wpuszczano pojedynczo, sprawdzano personalia, po czym przystępowano do „normalnej ceremonii”: bicia po głowie, twarzy, rękach, kopania, nakazów klęczenia z podniesionymi rękami, przysiadów itp. Najbardziej maltretowano członków Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Starca Mazanego z Barcina zbito tak niemiłosiernie, że wyszedł z sińcami i obrzękami na twarzy i głowie. Wróciwszy do obozu, rzucił się na barłóg, nie chcąc nawet najbliższemu udzielić wyjaśnienia z obawy, by nie powtórzono tej operacji. Zarzucano mu wydanie w roku 1919 w ręce żołnierzy polskich oficera niemieckiego. Podobnie postąpiono z powstańcami z Szubina: Cerkaskim, Dypczyńskim, Szramkowskim i innymi” – pisał w pamiętniku *Swastyka nad Szubinem* Jan Jankowski. Torturowani powstańcy zmuszani byli także do kopania dołów, które później służyły Niemcom jako masowe mogiły. Część weteranów straciła życie podczas egzekucji jesienią 1939 r. na terenie cmentarza żydowskiego w Szubinie i Żninie.

POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY

WYROK PO DWUDZIESTU LATACH

Inni byli wywożeni w nieznanym kierunku i do dzisiaj miejsce straceń pozostaje osnute tajemnicą. Równolegle przygotowywana była akcja wysiedlania Polaków. Pierwsze wysiedlenia odbyły się w początku grudnia 1939 r. Zarządzenie z 12 listopada 1939 r. wyższego dowódcy SS i policji w Poznaniu wśród organizacji, której członkowie podlegają bezwzględnemu wysiedleniu, wymienia członków Związku Powstańców Wielkopolskich. Z Kraju Warty, w tym z powiatu szubińskiego, wysiedlono 10 559 powstańców wielkopolskich. Powstańcy ginęli w obozach koncentracyjnych i jenieckich, a także w hitlerowskich więzieniach i na przymusowych robotach.

Nie tylko niemiecki okupant mścił się na weteranach. 17 września 1939 r. Armia Czerwona zaatakowała Polskę. Do niewoli radzieckiej trafili także powstańcy wielkopolscy, których spotkał okrutny los. Ich nazwiska odnaleźć można na listach związanych ze zbrodnią katyńską. Do dziś trwają badania nad ustaleniem pełnej liczby powstańców wielkopolskich, którzy stracili życie w czasie II wojny światowej.

Niemcy niszczyli pamiątki związane z powstaniem wielkopolskim i miejsca pamięci, m.in. zniszczono pomnik nad mogiłą w Szubinie (zob. zdj. na s. 1.).



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.

Koordynator projektu, autor tekstu i formy graficznej
Kamila Czechowska; korekta Katarzyna Tatar. Zbiory
Muzeum Ziemi Szubińskiej.



Uznanie autorstwa - Użycie
niekomercyjne - Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

POWSTAŃCY WIELKOPOLSCY

WYROK PO DWUDZIESTU LATACH



Pomnik nad mogiłą powstańczą
w Szubinie, stan w 1939 r. i 1940 r.

**Muzeum Ziemi Szubińskiej
im. Zenona Erdmanna**

W początkowych miesiącach II wojny światowej Niemcy masowo prześladowali ludność z terenu Szubina i całego powiatu. Miejsc kaźni było wiele. Jednym z nich był lasek przy drodze do Kcyni – teren cmentarza żydowskiego, gdzie zabijano więźniów obozu utworzonego na terenie zakładu poprawczego. Wśród ofiar wielu było powstańców wielkopolskich.



Miejsce egzekucji w Szubinie, fot. Lena Maszek



Egzekucja na cmentarzu żydowskim w Szubinie, 21 października 1939 r. Od lewej: Apolonia Reinke, Stanisław Rogowski, NN, Władysław Walczak, NN, Stanisław Witucki, Józef Napieralski, NN, NN. Wśród ofiar nierozpoznani stoją: Sylwester Błotny, Władysław Deja, Józef Zaręba, Roman Strzyżewski i Kazimierz Dokładny. Zdjęcie ocalało dzięki Jakubowi Szubertowskiemu, który ukrył odbitkę w ciemni podczas wywoływania kliszy.

Stanisław Lose

(1899-1879)

urodził się w miejscowości Turew koło Kościanu. Z zawodu był gorzelanym. Brał udział w 1907 r. w strajku szkolnym. W 1917 r. wcielony do wojska niemieckiego. Z końcem grudnia 1918 r. przystąpił do powstania wielkopolskiego. Walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W okresie dwudziestolecia międzywojennego mieszkał i pracował w Barcinie. Do 4 września 1939 r. pełnił obowiązki komendanta obrony miasta Barcina. Aresztowany 17 września 1939 r., trafił do obozu w Szubinie. 30 października wraz z grupą Polaków, mieszkańców powiatu szubińskiego, został przeprowadzony na cmentarz żydowski w Szubinie, gdzie odbyła się egzekucja. Został lekko ranny, stracił przytomność, a po odejściu Niemców wydostał się z mogiły i dzięki mieszkańcom Szubina ocalał. Przez całą okupację ukrywał się. Po wojnie okazał się jedynym świadkiem tamtych wydarzeń.



Tablica upamiętniająca powstańców wielkopolskich na murach Muzeum Ziemi Szubińskiej – Domu Polskiego, fot. Laura Bergmann



Miejscem kaźni dla powstańców wielkopolskich z Szubina był także cmentarz żydowski w Żninie, fot. Kamila Czechowska



Pomnik-mogiła powstańcza w Szubinie, fot. Kamila Czechowska



Projekt odbudowy szubińskiego pomnika

WYPĘDZENI

Niemiecka polityka narodowościowa przewidywała wysiedlenie z Okręgu Rzeszy Kraj Warty (Reichsgau Wartheland) ludności polskiej i żydowskiej. W myśl dyrektywy z 12 listopada 1939 r. do Generalnego Gubernatorstwa z terenu Szubina i powiatu szubińskiego w latach 1939-1944 wysiedlono 2418 osób. Niemcy określili szczegółowo grupę osób wysiedlanych. Byli to m.in. członkowie polskich organizacji i partii politycznych, nauczyciele, rzemieślnicy i rolnicy. Obawiano się ich wpływu na społeczeństwo polskie, szczególnie inteligencji i działaczy społecznych. Obok wypędzeń władze niemieckie dokonywały lokalnych przemieszczeń ludności polskiej. Akcja ta nazywana była wypieraniem bądź rugowaniem. Do domów, warsztatów pracy i gospodarstw rolnych sprowadzono Niemców z krajów nadbałtyckich i Besarabii. Polacy z powiatu szubińskiego skierowani zostali m.in. do Mielca i Mińska Mazowieckiego. Ogółem z Kraju Warty wysiedlono ponad 435 tys. ludności, w tym prawie 300 tys. wywieziono do Generalnego Gubernatorstwa, a pozostałych na roboty przymusowe. Podczas realizacji akcji dochodziło do mordów i aktów okrucieństwa. Nie wszyscy wypędzeni przeżyli gehennę transportu i wygnanie.

Na potrzeby organizacji wysiedleń Niemcy przygotowali obóz przejściowy w Domu Polskim (obecnie siedziba Muzeum Ziemi Szubińskiej). Budynek otoczono zasiekami i od 22 listopada 1939 r. wzięto tu rodziny wypędzone z własnych domów i gospodarstw. Po wypełnieniu obozu w Domu Polskim wywłaszczani trafiali do obozu w zakładzie wychowawczym. „Wysiedleńcy w dużej liczbie zgromadzeni na sali spali na słomie. Czekając na wywózkę, musieli żywić się jedzeniem, które zdołali zabrać ze swoich domów. Pierwszy transport zebranych ludzi zaprowadzono na dworzec, zapakowano do bydłych wagonów i pociąg 6 grudnia wyruszył w nieznanym kierunku.

W transporcie było około tysiąca osób. Podróż trwała wiele dni, przystanków było mało, gdy już były, to wtedy wnoszono z wagonów zmarłych, głównie małe dzieci. Moich rodziców, babcię i mnie

również tam zapakowano. Miałam wówczas pół roku, poiono mnie wodą z parowozu. Gdy pociąg stanął w miejscu, okazało się, że jesteśmy w Generalnej Guberni, w Mielcu” – wspomina Danuta Siewkowska z d. Szubertowska z Szubina. Wypędzeni z domów mogli zabrać bagaż podręczny (około 50 kg), żywność na kilka dni i kwotę 200 zł. Kosztowności i nadwyżki pieniędzy trzeba było oddać Niemcom. „Moja rodzina została wysiedlona w grudniu 1939 r. Niemcy rewidowali przebywających w obozach. „Ojciec pracował w gminie Borowa jako tłumacz języka niemieckiego. Później w Mielcu prowadził sklep – wspomina Mieczysław Lubawy. „Podróż nasza trwała dwa dni i dwie noce w niesłychanie ciężkich warunkach, gdyż dzieci spały nam na kolanach i nękało nas pragnienie. Z prawdziwą ulgą powitaliśmy Konin, Kutno, Łowicz. Wjeżdżaliśmy w okolice kraju, mocno zniszczonego pożogą wojenną. Tymczasem jeszcze jedna zbrodnia zaczyna nas trapić – głód. Racje żywnościowe są znikome, mleko dla niemowląt okazuje się skwaśniałe, piją więc zimną wodę. Błagamy eskortujących o wodę. „Wody! Dajcie więcej wody!” – wołamy rozpaczliwie. Wszystko na nic. Wprawdzie tu i ówdzie podczas postoju liतोściwa ręka poda dzbanek wody, lecz cóż to jest na tak wielu ludzi!” – wspominał Jan Jankowski z Rynarzewa.

Mieszkańcy Szubina i powiatu nie zawsze przyjmowani byli w Generalnym Gubernatorstwie życzliwie. Z czasem stosunki się ułożyły. Nasi rodacy wrócili w szubińskie strony dopiero w 1945 r.



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.
Koordynator projektu, autor tekstu i formy graficznej
Kamila Czechowska; korekta Katarzyna Tatar. Zbiory
Muzeum Ziemi Szubińskiej i Danuty Siewkowskiej.

WYPĘDZENI

WYPĘDZENI



Wysiedleniami objęto cały powiat szubiński.
Fragment niemieckiej mapy powiatu

**Muzeum Ziemi Szubińskiej
im. Zenona Erdmanna**



Uznanie autorstwa - Użycie
niekomercyjne - Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)



Jesienią 1939 r. okupant niemiecki utworzył w budynku Domu Polskiego obóz przejściowy dla mieszkańców powiatu szubińskiego, którzy byli wysiedlani do Generalnej Guberni. Na zdjęciu rodzina Alwinów, Bałków, Dypczyńskich, Szubertowskich, Śledzikowskich, grudzień 1939 r.



Dworzec kolejowy w Szubinie, gdzie gromadzono więzionych w szubińskich obozach przed wywózką, około 1941 r.



Karta pocztowa z Mielca, około 1941 r.



Zaświadczenie Jakuba Szubertowskiego, 1940 r.



Zaświadczenie Franciszka Januszewskiego, 1941 r.



Karta pocztowa z Mielca, około 1941 r.



Pogrzeb mieszkańca ziemi szubińskiej na cmentarzu w Mielcu, II wojna światowa



Tablica na budynku Domu Polskiego (siedziba Muzeum Ziemi Szubińskiej) informująca o istnieniu w tym miejscu obozu przejściowego, fot. Aleksandra Lindobeja



KWATERY ŻOŁNIERZY WOJSKA POLSKIEGO

W głębi cmentarza, na jego wschodnim krańcu, znajduje się kwatera poległych lub zmarłych w czasie II wojny światowej żołnierzy Wojska Polskiego. Jest to pięć mogił: ppor. Wincentego Górskiego, Piotra Blachoty, Jana Romańczuka, Jana Kowalskiego oraz nieznanego żołnierza. W 1981 r. członkowie koła Związku Inwalidów Wojennych wmurowali w tym miejscu tablicę pamiątkową z napisem: **MIEJSCE PAMIĘCI NARODOWEJ KWATERA ŻOŁNIERZY WP Z WRZEŚNIA 1939 R. POLEGŁYCH I ZMARŁYCH W WALCE OBRONNEJ Z HITLEROWSKIM NAJEŻDŻĄ ZARZĄD KOŁA ZIW PRL KOŁO SZUBIN 1981 R.** W ostatnim czasie tablicę zlikwidowano i nad mogiłami stanęły krzyże.



Fot. Katarzyna Tatar

GŁĄZ Z TABLICĄ PAMIĘCI
POMORDOWANYCH NA WSCHODZIE

Na tablicy na głazie, umiejscowionym przy wyjściu ze starego cmentarza na nowy, widnieją herby miast (Łucka, Tarnopola, Lwowa i Stanisławowa) oraz wizerunek pomnika-mauzoleum na bulwarze Xawerego Dunikowskiego we Wrocławiu. Pomnik upamiętnia zamordowanych przez ukraińskie bojówki w czasie II wojny światowej i w latach następnych Polaków mieszkających na ziemiach Kresów Wschodnich. Pomnik został uroczystie odsłonięty w 2003 r. W 2007 r. tablica była oddana do renowacji. Na kamieniu umieszczono później również tablicę poświęconą ofiarom stalinizmu, która wcześniej znajdowała się na krzyżu w dolnej części starego cmentarza.



Fot. Kamila Czechowska



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.

Koordinatorka projektu, autor tekstu i formy graficznej
Kamila Czechowska; korekta Katarzyna Tatar.
Zbiory Muzeum Ziemi Szubińskiej.



Uznanie autorstwa - Użycie
niekomercyjne - Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

Muzeum Ziemi Szubińskiej
im. Zenona Erdmanna

KOŚCIÓŁ PW. ŚW. MAŁGORZATY

Kościół drewniany, otoczony cmentarzem parafialnym usytuowany jest na niewielkim wzniesieniu. Kościół ufundowała Weronika z Konarzewskich Mycielska. Obecny kościół powstał w 1748 r., zastąpił wcześniejszy, także drewniany, postawiony przez szubińskich mieszczan i chłopów z sąsiednich wsi. W czasie powstania wielkopolskiego w 1919 r. na posadzce kościoła składowano ciała poległych powstańców.

Do dzisiaj jedna z drewnianych ścian wewnątrz kościoła nosi ślady ostrzału niemieckiego ze stycznia 1919 r. Drewnianą świątynię zdobią rokokowy ołtarz z XVIII w., barokowy obraz św. Małgorzaty z drugiej połowy XVII w. oraz rokokowa ambona i kropielnica kamienna ze śladami polichromii, późnobarokowe rzeźby św. Weroniki i św. Jadwigi Śląskiej oraz barokowy zydeł ludowy z oparciem w kształcie dwugłowego orła. Pod chórem umieszczono pamiątkową tablicę poświęconą kapłanom, którzy zmarli w XIX w. po zarażeniu się podczas niesienia posługi kapłańskiej w czasie epidemii w Szubinie. Na ścianie świątyni umieszczono tablicę poświęconą ks. Władysławowi Mączkowskiemu.



Fot. Kamila Czechowska

POMNIK-MOGIŁA POWSTAŃCÓW WIELKOPOLSKICH

Po przegranej 8 stycznia 1919 r. bitwie szubińskiej Niemcy zgromadzili zwłoki poległych powstańców w kościele pw. św. Małgorzaty. Ciała poległych były masakrowane kolbami, oszpecane. Pierwszy pogrzeb powstańców odbył się 12 stycznia 1919 r. Pielęgowaniem mogiły zajmowali się weterani powstania, mieszkańcy i władze miasteczka. Pierwszy pomnik nad mogiłą powstał w 1924 r.

Rozebrano go w 1938 r. i na jego miejscu wybudowano nowy, który odsłonięto w 1939 r. W czasie II wojny światowej został zniszczony przez Niemców. Po wojnie przystąpiono do prac nad jego odtworzeniem. Pozostawiono jego zburzoną środkową część. W 2017 r. podjęto decyzję o odbudowie pomnika, co poskutkowało powołaniem komitetu. W 2018 i 2019 r. gmina Szubin pozyskała środki ministerialne na ten cel.

Odsłonięcie pomnika planowane jest na styczeń 2020 r.



MAKOWSKI FRANCISZEK
KUSZNIAR KAZIMIERZ
GŁOWSKI FRANCISZEK
ZERBST JULIAN
JAGIELSKI JÓZEF
PIOTROWSKI WALENTY
GÓRNY KAZIMIERZ
SZLAFROK ROMAN
NAPIERAŁSKI JAN
MICHAŁAK FRANCISZEK
MATUSZEWSKI WALENTY
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

CIELECKI JAN
DEUTSCH KAZIMIERZ
KEPINSKI ANTONI
PRYSZCZYŃSKI WŁADYSŁAW
RUCIŃSKI WŁADYSŁAW
BRUSKI WINCENTY
MACIEJEWSKI FRANCISZEK
STRZYŻEWSKI JÓZEF
GRÓCHOWSKI ANTONI
ANIOŁ KAZIMIERZ
WEKWERT EDMUND
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

Fot. Kamila Czechowska

POMNIK-MOGIŁA ZBIOROWA OFIAR ZBRODNI HITLEROWSKICH

Pomnik i mogiła zbiorowa ofiar zbrodni hitlerowskich dokonanych w latach 1939-1945 znajduje się za kościołem pw. św. Małgorzaty. Ma postać ściany z płaskorzeźbą przedstawiającą cztery więzione osoby. Na pomniku umieszczono dwie tablice: z lewej strony – poświęconą **Józefowi Suplickiemu**, z prawej – ofiarom zbrodni hitlerowskich. Znajduje się w Rejestrze Miejsc Pamięci Narodowej miasta i gminy Szubin. W 2015 r. został odnowiony, a zmianie uległo jego otoczenie poprzez ustawienie symbolicznych krzyży.



OFIAROM ZBRODNI
HITLEROWSKICH 1939-1945

ANDRZEJEWSKI MAKS	NOGA JAN
CERKASKI WALERIAN	PIASECKI MIĘCZYSLAW
DYPCZYŃSKI WALENTY	RUMIŃSKI JÓZEF
ERDMANN RUDOLF	SZULKA WALERIAN
HARMACIŃSKI FRANCISZEK	THIELMAN JAN
HERCOG WŁADYSŁAW	WENDLAND ALBERT
KALKA WACŁAW	WENDLAND KAZIMIERZ
KAUSA FELIKS	WILLICH EDMUND
KAUSA LUDWIK	TACKA BOLESŁAW
KIJEWSKI FRANCISZEK	ZAKURZEWSKI WŁADYSŁAW
SZRAMKOWSKI MICHAŁ	MUSIEL STANISŁAW
SZULSINGER SZMUEL	SZULSINGER JACEK
SASS LUDWIK	

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI

Fot. Katarzyna Tatar

NIEMIECKIE OBOZY W SZUBINIE



Pomnik poświęcony pamięci obozów niemieckich w Szubinie, fot. Julia Libront

NIEMIECKIE OBOZY W SZUBINIE



Fragment ogrodzenia z drutu kolczastego, fot. Kamila Czechowska



Barak obozowy, fot. Kamila Czechowska



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.

Koordynator projektu, autor tekstu i formy graficznej
Kamila Czechowska; korekta Katarzyna Tatar.
Zbiory Muzeum Ziemi Szubińskiej.



Uznanie autorstwa - Użycie
niekomercyjne - Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)

NIEMIECKIE OBOZY W SZUBINIE



Akwarele, autor jeniec francuski
Yves-Marie le Bot, 1941 r.

**Muzeum Ziemi Szubińskiej
im. Zenona Erdmanna**



Płyta poświęcona jeńcom amerykańskim
świadkom ekshumacji w Katyniu, fot. Hanna Molenda

Od 1940 r. do 1945 r. na terenie zakładu wychowawczego w Szubinie funkcjonował niemiecki obóz jeniecki dla żołnierzy alianckich. Wcześniej więziono tu polską ludność cywilną i żołnierzy z kampanii 1939 r. Teren obozu o powierzchni 10 ha był ogrodzony drutami kolczastymi. Więziono tu Francuzów, Anglików, Rosjan, Australijczyków, Kanadyjczyków, Amerykanów. Przez cały czas funkcjonowania obozu przebywało w nim około 20 tys. jeńców, początkowo było ich niewielu, ale stopniowo budowano kolejne baraki. Około 20 straciło życie. Wśród jeńców amerykańskich znalazł się płk John Van Vliet, który został wykorzystany przez Niemców jako świadek ekshumacji podczas ujawniania zbrodni radzieckiej na polskich oficerach w Katyniu. Przy wsparciu ze strony polskiej ludności cywilnej więzieni w obozie żołnierze organizowali ucieczki. Jedna z nich odbyła się w nocy z 5 na 6 marca 1943 r., kiedy to wykopanym tunelem uciekło z obozu 43 oficerów. W latach 90. XX w. Szubin i miejsce obozu zaczęli odwiedzać ze swoimi rodzinami byli jeńcy, między innymi więzieni w Oflagu XXI B i Oflagu 64.



Ludność cywilna z terenu całego powiatu więziona była w obozie w Szubinie od września 1939 r.



Mogiły zmarłych w obozie żołnierzy Wojska Polskiego, po 1945 r.



German POW camps in Szubin 1940-1945 Since 1940 until 1945 the German POW camp for Allied soldiers was located in Szubin, on the area of boys' school. Initially, Polish civil people and soldiers, captured during the 1939 campaign, were kept there. The 10 hectare area of the camp was enclosed by a barbed-wire fence. French, British, Russian, Australian, Canadian, American people were imprisoned. There were about 20 000 POWs in total. However, from the beginning there were a few of them, but gradually more barracks were built. About 20 people lost their life. Colonel John Van Vliet was among American POWs. He was forced by German as a witness of exhumation during disclosing the Katyn Forest massacre of Polish officers. Thanks to supporting of Polish civil people, soldiers kept in the camp in Szubin could organize escapes. One of them was at night on 5/6 March 1943, when 43 officers escaped through a dug tunnel. In 1990s former POWs of Oflag XXIB and Oflag 64 with their families started visiting Szubin and the place of the POW camp.



Podczas zajęć sportowych w niemieckim obozie w Szubinie, około 1941 r.



Ceremonia pogrzebowa jeńca angielskiego na cmentarzu w Szubinie



Zabudowania obozowe, widok zza drutu kolczastego, przed 1945 r.



In den Jahren 1940-45 befand sich auf der Gelände der heutigen Erziehungsanstalt ein Gefangenenlager Für Alliierten Soldaten. Früher haftete hier zivile Polen und Soldaten aus dem Verteidigungskrieg-1939. Der Lager-Fläche 10 ha-war mit Stacheldraht um gezäunt. Es wurden hier Franzosen, Engländer, Russen, Australier, Kanadier und Amerikaner verhaftet. Zur Zeit lebten dort ca 20 tausend Gefangene. Am Anfang war es nicht viele, aber in der Zeit hat sich die Zahl erhöht. Man baute nächste Baracken zu. Ca 20 Soldaten hat das Leben verloren. Zwischen den Gefangenen war Oberst Van Vliet. Er war für die Deutschen der Zeuge der Exhumation der polnischen Offiziere in Katyń (Mord auf Polen von Russen in Katyń). Mit der Hilfe von einheimischen wurde es auch Flucht aus dem Lager möglich. Zu einem Entkommen kam es in der Nacht von 5 zu 6 März 1943. Durch einen ausgegrabenen Tunnel sind 43 Offiziere geflüchtet. Set 90 Jahren des XX. Jh. Begannen die ehemalige Gefangene, Szubin und das Lager besuchen z B. aus dem Oflag XXI B und Oflag 64 (Offiziersgefangenerlager).

Gen. Tadeusz Kutrzeba, dowódca armii „Poznań”, widział potrzebę utworzenia linii fortyfikacji różnego rozmiaru przy granicy z Niemcami. Prace w rejonie ziemi szubińskiej były prowadzone od wiosny 1939 r., a planowo zakończone miały zostać do października tegoż roku. Wybuch wojny przerwał budowanie fortyfikacji. Do dziś na terenie dawnego powiatu szubińskiego zachowały się schrony, zwane potocznie bunkrami, w rejonie Wąsosza, Słupów, Nowego Świata, a także za Kcynią, w Dobieszewie.

Rejon znalazł się w pasie działań armii „Poznań”, która z założenia przyjęła taktykę obronną. Powiat szubiński przypadł w obronie 26. Dywizji Piechoty. W jej składzie znalazł się Batalion Obrony Narodowej „Kcynia”, który składał się z mieszkańców całego powiatu. Na jej przedpolu, na wzgórzu Dobieszewo znajdowały się umocnienia 10. Pułku Piechoty ze składu 26. Dywizji Piechoty. 1 września o świcie niemieckie samoloty zbombardowały stanowiska na wzgórzu w Dobieszewie. Jednak w myśl rozkazów ten odcinek nie był przeznaczony do obrony i wojska polskie wycofały się z tego terenu w nocy z 3 na 4 września 1939 r. Naloty nie uczyniły jednak żadnej szkody schronom i w dobrej kondycji możemy je oglądać do dziś.

Z inicjatywy Muzeum Ziemi Szubińskiej w 2018 r. w związku z budową drogi S5 obiekt w Wąsoszu został przesunięty.

Niespotykane na skalę krajową przedsięwzięcie było relacjonowane przez prasę i telewizję.



Przeniesienie schronu w Wąsoszu,
7 lutego 2018 r., fot. Kamila Czechowska

Fotografie na stronie pierwszej:

1. Słupy-Kowalewo, 2007 r., fot. Piotr Bembenek
2. Nowy Świat, 2008 r., fot. Bartosz Szymczak
3. Wąsosz, 2007 r., fot. Kamila Czechowska



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski
w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.

Koordynator projektu, autor tekstu i formy graficznej
Kamila Czechowska; korekta Katarzyna Tatar.
Zbiory Muzeum Ziemi Szubińskiej.



Uznanie autorstwa - Użycie
niekomercyjne - Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)



**Muzeum Ziemi Szubińskiej
im. Zenona Erdmanna**

Gen. Tadeusz Kutrzeba, dowódca armii „Poznań”, widział potrzebę utworzenia linii fortyfikacji różnego rozmiaru przy granicy z Niemcami. Prace w rejonie ziemi szubińskiej były prowadzone od wiosny 1939 r., a planowo zakończone miały zostać do października tegoż roku. Wybuch wojny przerwał budowanie fortyfikacji. Do dziś na terenie dawnego powiatu szubińskiego zachowały się schrony, zwane potocznie bunkrami, w rejonie Wąsosza, Słupów, Nowego Świata, a także za Kcynią, w Dobieszewie.

Rejon znalazł się w pasie działań armii „Poznań”, która z założenia przyjęła taktykę obronną. Powiat szubiński przypadł w obronie 26. Dywizji Piechoty. W jej składzie znalazł się Batalion Obrony Narodowej „Kcynia”, który składał się z mieszkańców całego powiatu. Na jej przedpolu, na wzgórzu Dobieszewo znajdowały się umocnienia 10. Pułku Piechoty ze składu 26. Dywizji Piechoty. 1 września o świcie niemieckie samoloty zbombardowały stanowiska na wzgórzu w Dobieszewie. Jednak w myśl rozkazów ten odcinek nie był przeznaczony do obrony i wojska polskie wycofały się z tego terenu w nocy z 3 na 4 września 1939 r. Naloty nie uczyniły jednak żadnej szkody schronom i w dobrej kondycji możemy je oglądać do dziś.

Z inicjatywy Muzeum Ziemi Szubińskiej w 2018 r. w związku z budową drogi S5 obiekt w Wąsoszu został przesunięty.

Niespotykane na skalę krajową przedsięwzięcie było relacjonowane przez prasę i telewizję.



Przeniesienie schronu w Wąsoszu,
7 lutego 2018 r., fot. Kamila Czechowska

Fotografie na stronie pierwszej:

1. Słupy-Kowalewo, 2007 r., fot. Piotr Bembenek
2. Nowy Świat, 2008 r., fot. Bartosz Szymczak
3. Wąsosz, 2007 r., fot. Kamila Czechowska



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski
w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.

Koordynator projektu, autor tekstu i formy graficznej
Kamila Czechowska; korekta Katarzyna Tatar.
Zbiory Muzeum Ziemi Szubińskiej.



Uznanie autorstwa - Użycie
niekomercyjne - Bez utworów zależnych
4.0 Międzynarodowe (CC BY-NC-ND 4.0)



**Muzeum Ziemi Szubińskiej
im. Zenona Erdmanna**